

Plenum KC KPZR

W poniedziałek 19 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum wysłuchało referatu pierwszego sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa „o projekcie programu KPZR” oraz referatu sekretarza KC KPZR F. Kozłowa „o projekcie statutu KPZR” i przeprowadziło nad nimi dyskusję.

W uchwale poświęconej referatowi Chruszczowa plenum KC KPZR jednomyślnie zaaprobowало przedstawiony przez komisję programową i rozpatrzone przez Prezydium KC KPZR projekt programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Projekt programu KPZR opublikowany zostanie w prasie w dniu 30 lipca, a projekt statutu KPZR — w dniu 20 sierpnia 1961 r., by członkowie i kandydaci na członków KPZR oraz wszyscy ludzie pracy Związku Radzieckiego mogli się zapoznać z tymi dokumentami i przeprowadzić nad nimi powszechną dyskusję.

W obradach plenum wzięli udział członkowie i kandydaci na członków KC KPZR, pierwsi sekretarze KC komunistycznych partii republik związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii, odpowiedzialni pracownicy KC KPZR i organów związkowych. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

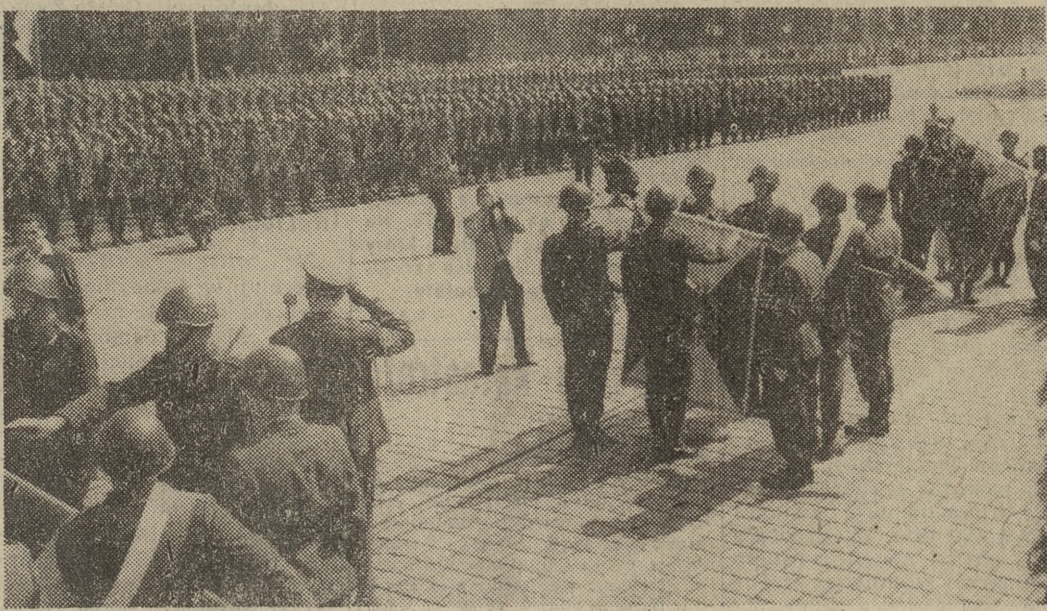
Poznań
wtorek, 20 czerwca 1961

Cena 50 gr
Nr 144 (5405)

Rozpoczęcie rozmów przywódców laotańskich

W poniedziałek przed południem w „Dolder — Grand Hotel” w Zurychu odbyło się pierwsze oficjalne spotkanie trzech przywódców laotańskich — premiera legalnego rządu Laosu księcia Souvanna Phoumy, przewodniczącego KC partii Neo Lao Haksat, księcia Souphanouvonga i przywódcy rebeliantów Boun Ouma. Oprócz nich w spotkaniu wzięli udział szef delegacji laotańskiej na konferencję genewską Quinim Pholsena, przewodniczący delegacji Patet Lao Phoumi Vongvichit i rebeliancki generał Phoumi Nosavan.

Rozmowy przewidziane są na trzy dni. (PAP)



Plac zalega cisza. Pochyliły się sztandary, podniosły — żołnierskie ręce. Przysięga.

lak, I sekretarz KM PZPR Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN i RN m. Poz-

Radziecko — amerykańskie rozmowy w kwestii rozbrojenia

W poniedziałek o godzinie dziewiętej wieczorem czasu warszawskiego rozpoczęły się w departamencie stanu rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie wznowienia ogólnych negocjacji rozbrojeniowych, przerwanych w dniu 27 czerwca ub. roku.

Grupie ekspertów radzieckich przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych i stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Zorin, grupie amerykańskiej zaś — specjalny doradca prezydenta do spraw rozbrojenia John McCloy oraz wicedyrektor administracji rozbrojeniowej USA Edmund Gullion.

Rozmowy podjęte zostały na wyższym szczeblu niż początkowo przewidywano, a to w związku z tym, że jak się przy puszcza, poruszone zostaną nie tylko kwestie proceduralne, tj. ustalenie składu organu, który w dniu 31 lipca miałyby w uzgodnionym miejscu rozpocząć negocjacje, lecz również problemy merytoryczne.

Rozmowy między Zorinem a McCloyem rozpoczęły się w atmosferze pewnego, celowo podsyćanego przez niektóre koła sceptycyz-

mu, a to z uwagi na duże rozbieżności w stanowisku obu stron. USA odrzucają propozycję połączenia rozmów genewskich z negocjacjami rozbrojeniowymi, sprzeciwiają się zasadzie równej reprezentacji trzech głównych ugrupowań państw we wszystkich przyszłych organach oraz nie chcą zaakceptować zasady jednomyślności ich przedstawicieli. Jak wiadomo, ZSRR proponuje, by rozmowy rozbrojeniowe w dniu 31 lipca rozpoczęły się w komisji złożonej z przedstawicieli pięciu państw wschodnich: ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii, pięciu państw zachodnich: USA, Anglii, Francji, Kanady i Włoch, oraz pięciu państw neutralnych: Indii, Indonezji, Ghany, Meksyku i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. USA są w chwili obecnej gotowe zgodzić się jedynie na to, danie przedstawicieli dwóch krajów neutralnych: Indii i Meksyku, którzy mieliby pełnić funkcję przewodniczącego i wiceprzewod-

zącego, jednakże bez prawa głosu.

Z tych wszystkich powodów uważa się, że już obecne — wstępne rozmowy będą trudne. Przypuszcza się jednak na ogół, że mimo wzmożenia presji na administrację Kennedy'ego, by zerwała rozmowy wyznaczone pod koniec lipca, znaleziony zostanie kompromis, który umożliwi wznowienie negocjacji. (PAP)



Obrabiarki z HCP na japońskim rynku

Po przygotowaniach, które miały początek przed MTP na szczeblu centrali handlu zagranicznego „Metalexport” podpisała wczoraj poważną transakcję na dostawę obrabiarek do Japonii. Transakcja ta obejmuje eksport 50 obrabiarek (rewolwerówki, frezarki, wytaczarki i szlifarki) wartości 2 mln. zł dew., który jest płatny w tzw. wolnych dewizach (wynosi on pół miliona dolarów). Dostaw tych podjęły się poznańskie Zakłady Metalowe HCP (rewolwerówki i wiertarki promieniowe), zakłady im. Strzeleckiego w Łodzi (frezarki), fabryka w Pruszkowie i Porębie.

Eksport ten sfinalizowany w szerszym zakresie właśnie wczoraj za początkowany był w ubiegłym roku. Pierwsze kontakty z odbiorcą japońskim nawiązała Metalexport właśnie na ubiegłych Targach Po znańskich. Wobec dużego zainteresowania naszymi obrabiarkami, Metalexport zorganizował w Japonii akwizycję, której późniejsze wyniki zachęciły centralę do uzgodnienia na własny koszt osobnej ekspozycji na wystawie w Tokio. Wywołała ona duże zainteresowanie tamtejszych specjalistów, póź niej zaś wizytę dyr. technicznego firmy Kyodo Trading Co Ltd. — inż. Yutaka Osana. W rezultacie tych odwiedzin były zamówienia na polskie obrabiarki. Łącznie z wczorajszą umową, odbiorcy z Japonii zakupili maszyny ogólnej wartości 6 mln zł dew.

Inż. Osana, który zwiedzał ostatnio zakłady w HCP, podczas wczorajszego spotkania, podzielił się z dziennikarzami swymi uwagami. Jako wykładowca politechni-

Odczyt lektora KC PZPR

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu informuje, że w dniu 22 czerwca 1961 r., o godz. 18, w sali 116 w gmachu KW — lektor KC PZPR wygłosi odczyt na temat

„INTERNACJONALIZM PROLETARIACKI”

Na odczyt ten Komitet Wojewódzki uprzejmie zaprasza aktyw partyjny i społeczno-kulturalny.

Uroczysta żołnierska przysięga

Na długo przed rozpoczęciem niedzielnej uroczystości wokół placu im. A. Mickiewicza gromadziła się publiczność. Podróżne torby i walizy wskazywały na to, że wielu przyjechało tu z daleka. W słonecznych promieniach lipolały białe-czerwone sztandary, połyskiwały stalowe hełmy żołnierzy stojących w zwartej kolumnie na placu. Po raz pierwszy po wojnie żołnierze młodego rocznika garnizonu poznańskiego składali uroczystą przysięgę wobec całego społeczeństwa.

O godzinie 10 przy wtórze marsza generalskiego, na trybunie honorowej m. in. zajęli miejsca: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szyd-

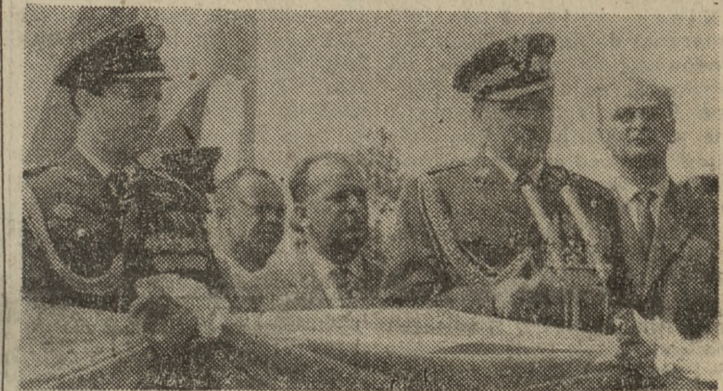
lak, I sekretarz KM PZPR Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN i RN m. Poz-

się w oczach, gdy Jan Szydłak dziękował matkom i ojcom za trud wychowania dobrych obywateli Polski Ludowej, którzy mają zaszczyt bronić rzeczy najcenniejszej — pokoju dla Ojczyzny.

Defiladę otworzyła kompania honorowa. A potem szedł oddział za oddziałem. Kwiatami i oklaskami poznaniacy witali swoich żołnierzy. Piękna uroczystość dobiegła końca. A po południu w koszarach jednostek już nieoficjalnie podejmowali żołnierze swoje rodziny i znajomych. (jk)

Jurij Gagarin przybywa do Polski

Polska Agencja Prasowa dowiaduje się, że na zaproszenie rządu PRL przybędzie z wizytą do Polski pierwszy kosmonauta świata — major Jurij Gagarin. Mjr Gagarin przybędzie do Warszawy w dniu 20 lipca br. i bawić będzie w Polsce przez kilka dni. (PAP)



Fragment trybuny honorowej

Fot. (3) — K. Przychodzki

nania Franciszek Szezerbal i Jerzy Kusiak, konsul ZSRR w Poznaniu Iwan Skaczkow. przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz młodzieżowych, dowódcy jednostek wojskowych i Milicji Obywatelskiej.

Podniosły się żołnierskie ręce. W skupieniu ślubowali Ojczyźnie, że nie splamią honoru i godności żołnierza polskiego, że stać będą na straży granic ojczystych, że wspólnie z bratnimi armiami bronić będą sprawy pokoju.

Koniec przysięgi. Dziewczęta z LPZ wręczyły żołnierzom kwiaty. A z trybuny w imieniu całego społeczeństwa Poznania zwrócił się do żołnierzy w serdecznych słowach I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Niejedna łza pojawiła

Polsko — szwedzkie porozumienie handlowe

19 bm. podpisane zostało w Warszawie 3-letnie porozumienie handlowe, regulujące stosunki między Polską i Szwecją w okresie od 1. 5. 1961 r. do 30. 4. 1964 r.

Porozumienie stwarza lepsze niż dotychczas warunki wzrostu polskiego eksportu do Szwecji — przede wszystkim wielu towarów rolno-spożywczych, jak również chemikaliów oraz szeregu towarów konsumpcyjnych, takich jak tekstylia, meble, artykuły mineralne i wiele innych. Po stronie importu polskiego ze Szwecji nastąpić będzie w pierwszym rzędzie zwiększenie dostaw maszyn i urządzeń inwestycyjnych oraz takich produktów, jak celuloza, koncentraty cynku i inne.

Zawarte porozumienie przewiduje również rozszerzenie dotychczasowej wymiany towarowej o dostawy kooperacyjne między przedsiębiorstwami polskimi i szwedzkimi na rynki trzecie. (PAP)

Nowa bomba wybuchła w Paryżu

Bomba plastikowa podrzucona przez ultrasów wybuchła przed redakcją tygodnika tunezyjskiego w języku francuskim „Afrique-Action”, położoną w Paryżu na zwanym piątym budynku przy ulicy Saint-Honore w pobliżu opery. Szesć osób obecnych w redakcji zostało rannych, a w tym trzy ciężko. Jedną z rannych jest żona pisarza Jacques Lanzmana, który odłamki bomby zraniły twarz.

Wskutek eksplozji rozerwane zostały przewody gazowe i wybuchł pożar. Straż ogniowa przeszła godzinę musiała walczyć z płomieniami. Cały lokal redakcji został zniszczony, wszystkie dokumenty spalone. (PAP)

Przed 20 laty powstała PPR

W styczniu 1962 roku odbędą się uroczystości związane z 20 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej. Zakład Historii Partii przy KC PZPR przygotował już szereg cennych materiałów, poświęconych zbliżającej się rocznicy. O nich, jak również o programie obchodów poinformowano dziennikarzy na specjalnej konferencji prasowej.

O przygotowaniach do obchodów rocznicy, których znaczną część odbędzie się w grudniu br. i styczniu 1962 r. jak również o niektórych problemach badań dziejów PPR mówił zastępca kierownika Zakładu Historii Partii — Józef Kowalski.

Roczna gwarancja na odbiorniki radiowe

Przemysł elektroniczny w porozumieniu z ZURT-em zdecydował, że od 1 lipca br. wprowadzona zostanie roczna gwarancja na odbiorniki radiowe i telewizyjne krajowej produkcji.

Jest to jedno z kilku nowych ciekawych postanowień w sprawie sprzedaży odbiorników. Wszystkie te decyzje mają na celu poprawę i lepszą kontrolę jakości, odpowiednie zaistalowanie aparatów w domu, zapewnienie właściwego transportu. (PAP)

Siedem tysięcy dokumentów dołączonych do działalności PPR oraz AL i GL, 4 tysiące zdjęć dokumentalnych, dwa tysiące wspomnień zebrano z okresu okupacji. Siedemdziesiąt tysięcy pozycji obejmuje spis dokumentów obrazujących działalność partii w latach 1944—1948. Tak bogaty zbiór pozwoli na rozpoczęcie prac badawczych w wyniku których ukaże się szereg publikacji naukowych. Prace nad 20-leciem PPR prowadzi również Instytut Historii PAN, Wojskowy Instytut Historyczny, Zespoły Pracowników Naukowych Wyższej Szkoły Nauk Społecznych.

W ostatnich latach naukowcom zajmującym się dziejami Partii, udostępniono kilka cennych zbiorów archiwalnych, między innymi dokumenty partyjne, archiwa Delegatury Rządu Londyńskiego, Dowództwa ZWZ i AK, Powstania Warszawskiego. Rzucają one światło na metody walki reakcji z elementami postępowymi i demokratycznymi. (jk)

Trzy turbozespoły w Koninie

W największej w kraju siłowni pracującej w oparciu o węgiel brunatny — w elektrowni „Konin”, brzozały budowlano-montażowe przystąpiły do realizacji drugiego etapu budowy zakładu. Etap ten obejmuje uruchomienie 3 polskich turbozespołów, z wyprodukowanymi w kraju (przez elbląski „Zamech”) 3 turbinami o mocy 50 MW każda i 3 raciborskimi kotłami wysokopiętnymi. Wydajność każdego z nich wynosi 230 ton pary na godzinę. (PAP)

Jubileusz wystawców

Okończono sprawili, że Targi Poznańskie, choć odbywają się już po raz trzydziesty, nie obchodzą już swojego jubileuszu. Znalazła się jednak znakomita okazja, aby tę okrągłą liczbę uświetnić.

(Dokończenie na str. 2)



O, idzie mój Józik, wliż pani — ten wysoki, w drugiej czwórce. Ile było takich matk i ojców, którzy przywdęrowali z dalekich zakątków kraju, by wziąć udział w wielkim święcie swoich synów...

Nowy dokument Engelsa w kwestii polskiej

Stefan Bergman podał do druku w poniedziałkowym wydaniu „Trybuny Ludu” nieznane dotychczas przemówienie Fryderyka Engelsa nt. kwestii polskiej. Wydrukowane ono zostało w dopiero co wydanym 19 tomie drugiego wydania rosyjskiego dzieła Marksa i Engelsa. Jest to przemówienie wygłoszone na zebraniu podczas obchodu rocznicy powstania styczniowego, dnia 22 stycznia 1876 r. w Londynie. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób: Polaków, Czechów, Serbów, Rosjan, Niemców, Francuzów, a przewodniczył jemu Walerian Wróblewski. Po raz pierwszy przemówienie to wydrukowano w Londynie w rosyjskim piśmie „Wpiewod” (Nr 27, 15. II. 1876). Poniżej zamieszczamy tekst tego nowego dokumentu.

Obywateli!

Rola Polski w dziejach rewolucji europejskich jest szczególna. Każda rewolucja na Zachodzie, która nie zdoła porwać za sobą Polski i zapewnić jej niezawisłość, skazana jest na klęskę. Przykładem niech będzie choćby rewolucja 1848 roku. Jej zasięg terytorialny był znacznie szerszy niż wsi stych rewolucji poprzednich. Wciągnęła Austrię, Węgry, Prusy. Ale zatrzymała się u granicy Polski zajętej przez wojska rosyjskie. Kiedy wieść o rewolucji lutowej dotarła do cesarza Mikołaja, powiedział do swej żony: „Na koniu, panowie!” Niezwłocznie zmobilizował swoje armie i zgromadził je w Polsce, aby w dogodnej chwili skierować je przez granicę przeciw zbuntowanej Europie. Rewolucjonści z kolei doskonale zdawali sobie sprawę, że decydującym polem bitwy stanie się Polska. 15 maja lud Paryża z okrzykiem „Niech żyje Polska!” wtargnął do Zgromadzenia Narodowego, by zmusić je do wszczęcia wojny o niepodległość Polski. W tym samym czasie w „Neue Rheinische Zeitung” Marks i ja wysuwaliśmy żądanie, aby Prusy niezwłocznie wypowiedziały wojnę Rosji w celu wyzwolenia Polski, i mieliśmy w tym poparcie całej postępowej demokracji niemieckiej. Tak więc zarówno we Francji, jak i w Niemczech doskonale było wiadomo, gdzie był punkt kluczowy: w przy-

mierz z Polską sukces rewolucji był zapewniony, bez Polski — była ona skazana na zagładę. Ale Lamartine we Francji, Fryderyk Wilhelm IV, carski szwagier, oraz jego burżuazyjny minister Camphausen w Prusach — bynajmniej nie mieli zamiaru rozdrabniania sił Rosji, słusznie upatrując w niej swój ostatni bastion przed grożącym im zalewem rewolucji. Mikołaj mógł się obejść bez wyprawy na Europę; jego wojska mogły chwilowo poprzestać na utrzymywaniu w ryzach Polski i trzymaniu w szachu Prus, Austrii i Węgier — dopóty, dopóki sukcesy powstańców węgierskich nie zaczęły zagrażać austriackiej reakcji, która odniosła zwycięstwo w Wiedniu. Wtedy dopiero te wojska rosyjskie runęły na Węgry i stłumiły rewolucję węgierską, zapewniły zwycięstwo reakcji na całym Zachodzie. Europę rzucono do stóp cara, ponieważ pozostawiła swemu losowi Polskę. Zatem, Polska nie jest podobna do żadnego innego kraju. Z punktu widzenia rewolucji jest ona kamieniem węgielnym gmachu Europy: w zależności od tego, czy w Polsce przezwycięży rewolucja czy reakcja, pierwszy albo druga odniesie ostateczne zwycięstwo w całej Europie. Właśnie ta szczególna rola nadaje Polsce to znaczenie, które ma ona dla wszystkich rewolucjonistów i pobudza nas również dziś do wzniesienia okrzyku: Niech żyje Polska!

Ślady tragedii



W odległości kilkudziesięciu kilometrów od Lizbony (Portugalia) morze wyrzuciło na brzeg szczątki czteromotorowego odrzutowca „DC — 8”, który zginął po wystartowaniu z Lizbony z 61 osobami na pokładzie. Na zdjęciu: rybak portugalski, który znalazł na plaży Caparica szczątki zginionego samolotu.

Fot. — CAF

Tragiczna katastrofa we Francji

Według ostatnich wiadomości 23 osoby zostały zabite, 109 rannych w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się wczoraj w pobliżu miejscowości Vitry le François, we wschodniej Francji. Istnieją obawy, że liczba ofiar śmiertelnych będzie jeszcze znacząco wyższa, gdyż wielu rannych walczy ze śmiercią. Nie wyklucza się także, że dalsze zwłoki znalezione zostaną w zniszczonych wagonach kolejowych.

Przy szybkości 138 km na godzinę pociąg ekspresowy Paryż — Strassburg wyjechał z Vitry le François, we wschodniej Francji. Lo komotywa wraz z czterema pierwszymi wagonami pojechała dalej. Cztery następne wagony, które wyjechały się, pozostały na torach. Natomiast 9 ostatnich wagonów stoczyło się z kilkumetrowego nasypu. Katastrofa nastąpiła kiedy ekspres znajdował się na łagodnym zakręcie.

Podkreśla się, że gdyby nie natychmiastowa pomoc, to liczba ofiar katastrofy byłaby jeszcze wyższa.

Chlubna karta historii

W 20-lecie agresji hitlerowskiej na ZSRR

Na prośbę agencji TASS marszałek Związku Radzieckiego I. Koniew napisał artykuł poświęcony 20-rocznicy agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki ((22 czerwca 1941 roku) oraz braterstwu broni armii radzieckiej, polskiej i czechosłowackiej. Jak wiadomo, armia radziecka pod dowództwem marszałka Koniewa walczyła o wyzwolenie Polski i Czechosłowacji.

Wielka wojna narodowa przeciwko Niemcom hitlerowskim — pisze m. in. marszałek Koniew — stała się punktem zwrotnym w losach narodów Europy, w tym narodów Polski i Czechosłowacji. Celem Związku Radzieckiego w tej wojnie było rozgromienie zaborców hitlerowskich oraz udzielenie pomocy narodom Europy w

wyzwoleniu się z jarzma faszystowskiego.

Narody Polski i Czechosłowacji nie pogodziły się nigdy z hitlerowskim uciskiem i w obu krajach rozpoczął się masowy ruch oporu. Oddziały partyzanckie walczyły bohatercko na zapleczu wojsk niemieckich, dokonywały aktów sabotażu, dezorganizowały transport wojskowy, wysadzały w powietrze mosty kolejowe i obiekty wojskowe.

Na obszarze Związku Radzieckiego sformowane zostały polskie i czechosłowackie jednostki wojskowe, które od 1943 roku walczyły wraz z żołnierzami radzieckimi na froncie radziecko-niemieckim. Wraz z żołnierzami radzieckimi dywizje polskie walczyły od Leningradu na Białorusi do Berlina i Pragi. Wielu żołnierzy i oficerów I polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki otrzymało wysokie odznaczenia radzieckie.

Wspólne operacje bojowe przeciwko wojskom zaborców hitlerowskich — pisze marszałek Koniew — stanowią chlubną kartę w historii Armii Radzieckiej, Polskiej i Czechosłowackiej. Doświadczenia wojny świadczą, że nasze braterstwo broni zostało scementowane po stepowymi ideami odzwierciedlającymi nadzieje narodów, ideami zwycięskiej nauki marksizmu-leninizmu, internationalizmu proletariackiego oraz wspólnym celem — walki przeciwko zleniawidzonemu zaborcom hitlerowskim. Jesteśmy przekonani, że braterstwo

Sputniki na wystawie radzieckiej w Londynie

Na wielkiej wystawie radzieckiej w Londynie, której otwarcie nastąpić ma 7 lipca, będzie można oglądać naturalnej wielkości modele trzech sputników. Wystawiony też będzie ostatni człon rakiety kosmicznej, szereg pojemników geofizycznych oraz rozmaite instrumenty naukowe przeznaczone do badania górnych warstw atmosfery. Szeroki zakres fotografii i filmów ilustrujących będzie wystrzeliwanie sputników i rakiet. Wiele eksponatów związanych będzie z kosmicznym lotem Gagarina. (PAP)

Koncentracja kapitału w NRF

W NRD opublikowano materiały świadczące, że w Niemczech zachodnich wzrasta militarystyka go spodka, koncentracja kapitału i wielkich przedsiębiorstw w rękach nielicznej liczby osób. Z materiału tych wynika, że 20 ugrupowań monopolistycznych dysponuje w NRF akcjami wartości 19,896 milionów marek, co stanowi 74 procent całego zachodniemieckiego kapitału akcyjnego.

broni Armii Radzieckiej, Polskiej i Czechosłowackiej, scementowane wspólnie przelaną krwią naszych żołnierzy będzie żyło wiecznie w sercach narodów naszych krajów. (PAP)



(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj z okazji tej odbył się w Poznańskim Operze uroczysty spektakl baletu Adama Świrzyńskiego „Bursztynowa Panna” w którym udział wzięli licznie zaproszeni goście zagraniczni i krajowi. W antrakcie odbyła się miła uroczystość wręczenia dyplomów, plakietek i upominków wielokrotnym uczestnikom MTP. Jak wiadomo, w Targach Poznańskich po raz dwudziesty piąty biorą udział kolektywne wystawy Czechosłowacji, Francji i Szwecji i indywidualni — firma szwedzka ASEA, nasze HCP, Huta Pokój i „Orbis”. Jubileusz dziesięciolecia na MTP obchodzą Węgry, Anglia, Dania, Austria oraz 6 przedsiębiorstw handlu zagranicznego ZSRR i 11 — polskich. Ponadto wyróżniono 65 wieloletnich organizatorów ekspozycji krajowej na Targach.

Prezydium RN m. Poznania zwróciło się także do ministra W. Trzaskińskiego o przyjęcie Odznaki Honorowej, stanowiącej dowód uznania za jego wkład w rozwój MTP. Podobną Odznakę Prezydium przyznało Targom jako całości oraz dwóm długoletnim ich pracownikom: J. Marcinkowskiemu i inż. T. Woźniakowi.

Mongolia — po raz pierwszy

Goście targowi z dużym zainteresowaniem zwracają uwagę na kolektyną ekspozycję wystawców z dalekiej Mongolii. Ciekawość ta jest uzasadniona, Mongolia bierze bowiem w MTP udział po raz pierwszy.

W skromnych ramach tego pawilonu organizatorzy pokazali tradycje gospodarki swojego kraju, demonstrując tu w sposób chronologiczny. W pierwszej części widać bogatą kolekcję futer. (Jak wiadomo łowiectwo obok hodowli było niegdyś głównym zajęciem mieszkańców). Na widok tych puchów czułości nasze panie zamieniają się w słupy soli... Jest też coś dla panów — obrzyna wleża skórą daje pole do popisu łowieckiej fantazji. Nieco dalej pokazano atrakcyjne wyroby przemysłu skórzanego i tekstylnego. Są tu np. godne zazdrości pędy z welny koziej i wielbłądziej.

Osobny dział stanowią wyroby artystycznego rzemiosła: misternej roboty przedmioty ze srebra, kości słoniowej, wielbłądziej i bydziej, ozdobne zamki do drzwi, kindżały, statuetki, figurki szachowe i inne wyroby. Są tu wreszcie nowe produkty eksportowe Mongolii — mąka i pszenica, brak jedynie eksponatów z przemysłu ciężkiego — młodej galezi gospodarki, młodej republiki ludowej.

Pierwszy występ targowy Mongolii wskazuje, iż istnieje duże możliwości wymiany handlowej z tym krajem.

Nasi goście

Do listy znakomitych gości MTP codziennie przybywają nowe nazwiska. Wczoraj zwiadał Targi minister przemysłu i górnictwa Afganistanu — P. Mohammed Youssouf. Wczoraj również przybyła do Poznania bawiąca w Polsce na zaproszenie Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — delegacja sfer gospodarczych Czechosłowacji. Na jej czele stoi wiceminister przemysłu lekkiego CSRS — Bedrich Horak, w jej skład wchodzi: dyr. dep. zbytu Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — dr Bohumil Novotny, dyr. dep. Komisji Planowania — Jeroslav Matoušek oraz pracownicy Komisji Planowania i Ministerstwa Przemysłu Rolno-Spożywczego CSRS.

W ostatnich dniach zanotowano przybycie sennego dzieńnikarza zagranicznego. Jak było do przewidzenia, XXX MTP cieszą się szczególnym zainteresowaniem zagranicy. Świadczą o tym właśnie te oficjalne wizyty. (zs)



Największe oszustwo

Latem 1940 roku cały świat oczekiwał z dnia na dzień operacji desantowych Wehrmachtu w Anglii. Ba, mówiono nawet o trwającej już „bitwie o Anglię”. Dziś jednak, kiedy znane są zakulisowe sprawy owych dni, trudno zadać kłam powojennym oświadczeniom hitlerowskiego marszałka Rundstedta: „Führer nigdy na serio nie zamierzał dokonać inwazji na Anglię”.

Po cóż więc Hitler rzuca przeciwko Anglii swoją Luftwaffe? Po cóż każe gromadzić w portach francuskich, belgijskich i holenderskich tysiące barek i prowadzić demonstracyjne ćwiczenia desantowe licznych dywizji piechoty?

Odprawa w pociągu

29 lipca 1940 roku, w pociągu sztabowym, który w związku z pobytami Hitlera w Berchtesgaden zatrzymał się na pobliskiej stacji Bad Reichenhall, zjawia się szef sztabu dowodzenia Wehrmachtu, generał Jodl. Zwoluje na odprawę szefa Oddziału Obrony Krajowej, pułkownika Warlimonta oraz kierowników grup operacyjnych lotnictwa, marynarki i armii lądowej. Nakazując zachowanie najściślejszej tajemnicy, komunikuje im, iż mają możliwie najwcześniej opracować plan koncentracji w pobliżu granicy radzieckiej głównych sił Wehrmachtu. Dotychczasowy, wydany po zwycięstwie nad Francją rozkaz zredukowania ilości dywizji ze 150 do 120 zostaje cofnięty, a nawet trzeba będzie natychmiast przystąpić do tworzenia nowych. Ma ich być 190, w tym 39 pancernych i zmotoryzowanych. Jak wyjaśnia:

„Fuehrer zamierza rozbić Związek Radziecki. Ta rozprawa zbrojna jest nieunikniona, ponieważ tak czy inaczej Niemcy muszą zlikwidować nieustające zagrożenie ze strony bolszewizmu. Najlepiej więc załatwić to już w tej wojnie”.

Wrażenie tych słów jest piorunujące. Tym bardziej, że jeszcze przed niepełną dwoma tygodniami Hitler rozkazał prowadzić przygotowania do inwazji na Anglię, ta zaś musiałaby związać na dłu-

szy okres czasu znaczną część sił Wehrmachtu.

Do ostatniej chwili

Warlimont prosi o wyjaśnienie: „Czy należy więc sądzić, że do następnej wiosny Anglia będzie już pokonana? I czy działania zaczepne przeciwko Rosji będą podjęte nawet wówczas, jeśli ten cel nie zostanie osiągnięty?” „Kampania przeciwko Związkowi Radzieckiemu będzie podjęta niezależnie od tego. Należy się spodziewać, że właśnie rozbicie Rosji uczyni Wielką Brytanię bardziej ugodową.”

Zgłasza również wątpliwości kierownik grupy operacyjnej Luftwaffe, major von Falkenstein:

„Jeśli jednak przerzuci się na wschód lotnictwo, jak będzie przebiegać wojna powietrzna przeciwko Anglii? A ponadto jak wyglądać ma obrona przeciwlotnicza Niemiec?”

„Walkę przeciwko Anglii — wyjaśnia Jodl — Luftwaffe musi prowadzić możliwie do ostatniej chwili.”

Nic dziwnego. Walka ta ma sterylizować ludność Anglii, przede wszystkim zaś zamaskować przygotowania Wehrmachtu do napaści na Związek Radziecki. Nawet Churchill, który podtrzymuje tezę o tym, iż Anglia poprze uniemożliwienie rzekomej inwazji rozstrzygnęła w 1940 roku losy drugiej wojny światowej — stwierdza w swych pamiętnikach: „Kontynuowanie wojny powietrznej przeciwko Anglii było dla Hitlera koniecznym i dogodnym maskowaniem koncentracji sił przeciwko Rosji.”

„Oszukany” Raeder

Jeszcze bardziej dosadnie określił przygotowania do rzekomej inwazji na Anglię dowódca hitlerowskiej Kriegsmarine, Raeder. Jak między innymi zeznał w Norymberdze:

„Niemiecka flota wojenna czyniła w lecie 1940 roku rozpoczliwie wysiłki, by przygotować inwazję na Anglię, ale w sierpniu stwierdziłem, że Hitler przemieszczał jednostki wojskowe nad granicę rosyjską, Fuehrer oszukał mnie z premedytacją, twierdząc, że przegrupowanie to jest „wspinał się kamuflażem”, mającym uspić czujność Anglików. Faktycznie jednak, właśnie Kriegsmarine

dokonała największego oszustwa w dziejach wojen wobec Rosjan”.

Temu samemu oszustwu służyć miał wstęp do podpisanej ostatecznie w dniu 9 sierpnia dyrektywy do koncentracji i przyciągnięcia bazy wypadowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Początkowo stwierdzano w nim:

Fuehrer zdecydował się nie tworzyć z pozostałych ziem polskich samodzielnego państwa polskiego, ale włączyć je do Wielkiej Rzeczy Niemieckiej. Musi więc umocnić i rozbudować nowo zdobyte tereny wschodnie. Ponadto wzrastające w czasie wojny zagrożenie powietrzne obszarów zachodnich zmusza do intensywniejszego wykorzystania terenów położonych na Wschodzie. W związku z tym, tam właśnie należy formować i szkolić planowane już uprzednio nowe jednostki, a również stworzyć odpowiednie warunki dla ćwiczeń i przerzucania z zachodu zapasy materiałów wojskowych: rozbudować sieć drogową i kolejową, sieć łączności, zorganizować w wystarczającej ilości zakłady zbrojeniowe, które by służyły bezpośrednim potrzebom skoncentrowanych tu armii, dostosować do wzrastających potrzeb produkcję map, ale jednocześnie zaprzestać aż do dalszej decyzji, nakazane uprzednio prace nad umocnieniami terenowymi.

Ze jednak Hitler nie chciał jeszcze ujawniać w oficjalnym dokumencie swych planów wobec ziem ujarzmionej Polski, wykreślił po prostu pierwsze zdanie. Pozostawił jedynie argument wojny na zachodzie.

Jak na ironię owa dyrektywa do przygotowań została zatytułowana „Aufbau Ost” (odbudowa Wschodu). Czyż trzeba bardziej przekonywającego dowodu na to, do jakich ram zaciesniać się miała niemiecka „rozbudowa wschodu”. Tego samego wschodu, o którym z takim sentymentem i tęsknotą wspominają dziś — jako o ziemi niezbędnej potrzebnej imperializmowi niemieckiemu — rezydujące w Bonn sieroty po Hitlerze?

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Jutro: „FRITZ” STAJE SIĘ „RUDOBRODYM”

ZAWÓD? ZEBRAK!

Dowcip jest taki...

...Starsza pani mówi do zebraaka:

— Biedny człowieku, to okropnie nie mieć nogi, ale byłoby gorzej, gdybyście byli niewidomi.

Zebraak:

— Ma pani rację. Kiedy byłem niewidomy, ludzie dawali mi fałszywe monety.

Prawda jest taka...

Dziesięć rozpraw i epilog

Ludzie, jak ludzie — lubią porządek; jedni dbają o niego, inni mówią: „niech robia sąsiedzi”. I w ten sposób spór gotowy. Jeśli nie może temu zarządzić administrator domu, sprawa wędruje do kolegium orzekającego. A wtedy? Bywa różnie i bywa także tak:

termin I: oskarżony i oskarżyciel, 5 świadków; jednego brak — rozprawa się nie odbywa;

termin II: dbający o czystość ob. X zostaje ukarany — odwołuje się do kolegium miejskiego;

termin III: ukarany zostaje ob. Y, poprzednio oskarżyciel ob. X;

termin IV: rozprawa odwoławcza, decyduje: sprawę ob. X przekazać do ponownego rozpatrzenia w dzielnicy;

termin V: rozprawa bez wyniku;

termin VI: kolegium dzielnicowe uniewinnia ob. X, bo o porządek dbać powinna żona ob. X;

termin VII: ukarana zostaje żona ob. X, który odwołuje się do kolegium miejskiego;

termin VIII: kolegium miejskie przekazuje sprawę — do ponownego rozpatrzenia w dzielnicy;

termin IX: w kolegium dzielnicowym brak kompletu orzekającego;

termin (jubileuszowy) X: żona ob. X zostaje uniewinniona, bo najemcą jest ob. X; ob. X z kolei — patrz termin VI.

Podsumowanie: 10 rozpraw, dziesiątki straconych godzin, w sprawie „słomki na korytarzu”. Epilog: w kamienicy przy ulicy Wspólnej 12 — nic się nie zmieniło. Nieporządek króluje nadal, ale winnych — co urzędowo stwierdzono — nie ma.

MAR

do redaktora

do redaktora

Jeszcze o Towarzystwie im. Nowowiejskiego

W komentarzu do mego listu w sprawie Towarzystwa im. Feliksa Nowowiejskiego nr 134 „Głosu” z dn. 8 bm.) Pan Redaktor Piotr Zychli wyjaśnił, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodziło się w r. 1956 na założenie Towarzystwa (o czym nie wiedziałem). Jak sprawa potoczyła się dalej?

Władza wojewódzka pismem z dn. 4 grudnia 1956 r. przekazała zgodę Ministerstwa władzy miejskiej, gdzie „prosi o wezwanie zainteresowanych i dokonanie formalności związanych z rozpoczęciem działalności w/w stowarzyszenia” (odpisałem z aktów miejskich). Wezwania takiego jednak nie nastąpiło. Inicjatorzy, interesujący się dalej sprawą, zwrócili się ponownie do Ministerstwa. Otrzymałem odpowiedź z dnia 24 stycznia 1957 r., która wydała im się niejasna. Jednakże — zważywszy — była redagowana zapewne w przeświadczeniu, że inicjatorzy w międzyczasie już zostali poinformowani o zgodzie Ministerstwa. W r. 1958 na zapytanie władz miejskich Rektor Prof. dr Stefan Blachowski w imieniu inicjatorów podał stan faktyczny, tzn. wstrzymywanie się od działalności. Przecież bowiem jej warunkiem wstępnym była legalizacja. Błąd całej sprawy polegał na tym, że władze miejskie w swoim czasie nie przekazały tej legalizacji do wiadomości inicjatorów. Obecnie ulega ona podobno przeświadczeniu.

dr F. M. NOWOWIEJSKI

Mikroskop stereometryczny

Dwaj radzieccy inżynierowie Iwanow i Gierasimow wynaleźli optyczny mikroskop stereometryczny, który pozwala na rozróżnienie głębokości badanych preparatów. Na razie nowy mikroskop powiększa wszystkiego 600 razy. W opracowaniu są dalsze typy tego samego aparatu, które będą dawały powiększenie tysiąckrotne. (S. K.)

Istnieje co prawda „Prawo o wykroczeniach”, ale traci już myśk. Pochodzi bowiem z roku 1932. Nie na wiele przysięga się zarówno MO jak i sądom. Przewiduje bowiem sankcje za żebractwo, ale tylko w wypadku, gdy żebrak uprawia swoją profesję w sposób zachwalny, albo w sposób oszukawczy. A to nielato żebrakom udowodnić. Świadczą o tym chociażby nieliczne rozprawy sądowe. Na palcach jednej ręki można zliczyć wyroki skazujące, a i to nie na areszt, czy karę grzywny, lecz na umieszczenie w Domu Starców, albo w odpowiednich zakładach specjalnych. Skazani to z reguły żebracze plotki, ludzie chorzy, starzy, którzy i bez takiego wyroku powinni i trafiają, jeśli tego pragną, pod opiekunkę skrzydła Państwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości przygotowują kodyfikację przedwojennego „Prawa o wykroczeniach”, przystosując je do nowych, zmienionych warunków społecznych i politycznych. Załatwi on jednak tylko część problemu — da orzeczenie MO i sądom. Dopiero ześpolenie przepisów z odpowiednim stosunkiem społeczeństwa do żebraków da w efekcie likwidację tej dokuczliwej i żenującej plagii!

M. ORŁOWICZ

Nad kanałem

Piękny widok na kanał w Giżycku (Mazury).

Fot. — K. Przychodzki



BOGUSŁAW KOAŃ

Wym. Pankowski

Gwiazdów przeczytał z uwagą, podrapał się z zafasowaniem po kędzierzawej głowie.

— To gorzej, psia krewo — powiedział

— Może to o pani męża?

— Właśnie.

— Pójdzie pani?

— No, muszę.

Gwiazdów podumał jeszcze chwilę, potem powiedział:

— Podwiozę panią koniem. To kawał drogi.

— Nie trzeba. Tyle macie roboty, szkoda młotki.

— Mam interes w mieście.

Wiedziała, że kłamie, że nie ma żadnego pilnego interesu. Chciał być dla niej dobry, zawsze taki był, od początku, Majka miała powody, by obawiać się tej jego dobroci, ale przecież sprawiała jej ona przyjemność.

Majka od czasu, kiedy przybyła tu z transportem wysiedleńców, nie była więcej w mieście. Miasto, to trochę za dużo powiedziane. Mieścina, zbiorowisko parterowych ruder, tylko w rynku dwa domy piętrowe. — Coś tu się jednak zmieniło od tamtego czasu, kiedy Majka była tutaj po raz pierwszy, tylko nie mogła sobie tego uzmysłowić, na czym polegała ta zmiana, po długiej chwili dopiero uświadomiła sobie, że z niskich okienek ozdobionych czarnymi okiennicami, zniknęły pejzaże i brodate twarze, a z wąskich bram i kamiennych schodków postacie w czarnych chałatach przybranych sześciociramienną gwiazdą. Pusto tu było teraz, miasto wyglądało jak stary cmentarz, strzeżony nie wiadomo po co przez granatowych policjantów i niemieckich żandarmów.

Wartownik obejrzawszy wezwania wskazał Majce właściwe drzwi. Ten który ją przyjmował, nie był Landkommissarem, pan Landkommissar tylko podpisał pismo, pewnie dla większej jego powagi. Ale ten tutaj też był ważną osobą, siedział w pokoju sam i miał na stole telefon. Za nim na ścianie wisiał portret fuhrera, wokół jego ram równutka jasna smuga, widać portret prezydenta, a może orzeł biały, który tu wisiał przedtem, był większy od fuhrera. Ale, że Niemcy nie odmalowali tych ścian po



Obopólny interes

Niedawno siedłem eichcem za pewnym małżeńskim stadem, które truchtem przebiegało połowę Targów nie znajdując nic, co mogłoby je zainteresować. Para ta zatrzymała się dopiero przy pewnym zagranicznym stoisku, by podziwiać tamtejsze pralki...

To jest dość typowy obrazek. Na MTP z każdym rokiem jest coraz mniej eksponatów, na których może się „poznać” zwykły urzędnik lub gospodyni domowa. Targi Poznańskie stają się coraz bardziej targami technicznymi, można przejść dziś kilkanaście stoisk i pawilonów, a wszędzie widzi się maszyny, aparaturę, jakieś urządzenia, których wartość może ocenić jedynie specjalista, w dodatku — ze znajomości branży. Jeszcze kilka lat, a będziemy musieli zmienić charakter ekspozycji targowej — przejść powszechnie na branżowy układ. Jest to nieunikniony wynik postępującej specjalizacji nowoczesnej produkcji.

Za maszyny — surowce

Charakterystyczna jest pod tym względem polska ekspozycja. Zajmując 44,5 proc. cent tegorocznych Targów, na ponad połowę naszej powierzchni wystawowej pokazujemy wyroby przemysłu ciężkiego. Właśnie tych maszyn, aparatur, urządzeń — które tak mały szacunek budzą u „surowych” technicznie widzów. Lecz owe maszyny właśnie wywołują coraz większe uznanie u naszych gości zagranicznych i kontrahentów. Między innymi u tych często egzotycznych wystawców, eksponujących zrozumieli wszystkim lodówki, ich bowiem nie stać jeszcze na więcej.

Przyjrzyjmy się bliżej naszym stosunkom z owymi krajami. Są to młode państwa,

które kilka lat lub nawet rok temu zyskały swą niepodległość. W pokolonialnym spadku pozostał im stary mało rozwinięty i jednostronny przemysł — jeśli tam w ogóle taki był. Swą niezależność polityczną mogą dziś one budować tylko przez usamodzielnienie się ekonomiczne, przez prawidłowe strukturalnie uprzedmiotowienie kraju.

Polska dość dawno wyszła już z tego okresu usamodzielniania się. Mamy już silny wszechstronny przemysł, ale potrzebujemy surowców. Surowców zaś mają pod dostatkiem owe egzotyczne kraje. Chcemy kupować surowce i półfabrykaty w zamian za nasze wyroby. Chcemy handlować bez jakiegokolwiek żądań politycznych, nie chodzi nam przecież o utrzymanie władzy w byłych koloniach, które wyrwały się spod naszej „opiekuńczej” ręki. Nigdy takich nie mieliśmy. Interes jest interesem — stara ta zasada, ma w przypadku naszych stosunków handlowych pełne pokrycie. Więc handlujemy: za maszyny i produkty spożywcze prosimy o surowce.

Czym handlujemy z Azją i Afryką?

Rozwijają się pomyślnie nasze wzajemne stosunki z krajami Azji i Afryki. Do naszych najaktywniejszych partnerów należą dziś Indie, Indonezja, Irak, Turcja i Iran, Zjednoczona Republika Arabska, Tunezja, Maroko i ostatnio Gha-

na. Mamy długoletnie umowy handlowe z Afganistanem, Indiami, Birmą, Brazylią, ZRA, Gwineą, Ghaną, Cejlonem, Z Indiami, Indonezją, Tunezją i Ghaną podpisałyśmy dodatkowe umowy o dostawach sprzętu inwestycyjnego, na dogodnych warunkach płatniczych. Tym wszystkim krajom sprzedajemy statki, kompletne obiekty przemysłowe. Już sto takich zbudowałyśmy za granicą: cukrownie, stocznie, odlewnie, fabryki materiałów budowlanych, wyrobów metalowych i chemicznych. Sprzedajemy maszyny, półfabrykaty, artykuły masowego spożycia.

Kupujemy natomiast rudę metali, fosfority, kauczuk naturalny, bawełnę, wełnę, skóry, nasiona, owoce cytrusowe, przyprawy, tytoń.

Założenia 5-latkę naszego handlu zagranicznego, wynikające z potrzeb surowcowych, zakładają ponad dwukrotny wzrost ogólnej wymiany towarowej z tymi krajami. Już rok temu import zwiększyliśmy o 40 procent w stosunku do 1959 r., eksport zaś o ponad 25 procent. Przecież na tym nie zamierzamy poprzestać. Intensyfikujemy eksport, szukamy nowych możliwości.

Eksport myśli technicznej

Jedną z nich jest eksport naszej myśli technicznej. Od pewnego czasu 70 naszych specjalistów przebywa w kilkunastu krajach Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Dozorują oni montaż naszych maszyn i urządzeń, uczą obsługi polskiego sprzętu, prowadzą na zlecenie badania naukowe i poszukiawcze. Korzystamy na tym, bo płacą nam za wiedzę, nie tracimy ani grama naszego surowca. Korzystają nasi kontrahenci, bo wykrycie nowych kopalin nie pociąga za sobą ekspansji kapitału i opanowania rowych złóż przez zagranicznych przedsiębiorców. Ta ogólna korzyść decyduje o losach wzajemnych naszych stosunków handlowych.

Nowa technika, myśl techniczna, to są czynniki, które do wielu umysłów przemawiają silniej niż obietnice jednostronnych pożyczek dewizowych państw kapitalistycznych. Dlatego właśnie, tylko pozornie wbrew własnemu interesom handlowym nie staramy się ukryć przed konkurencją kierunków naszych zainteresowań. Obopólny interes przemawia bowiem najlepiej.

ZBILUT SEK

swojemu, to było dla nich nie podobne. „Nie czują się tu na długo” — pomyślała Majka.

Niemiec, ubrany po cywilnemu, był bardzo uprzejmy. Kazał Majce usiąść, częstował papierosem.

— Dziękuję bardzo, ale nie palę. Przed wojną też nie paliłam.

— Pani nie musi tak żyć — powiedział Niemiec — tam u tych, powiedzmy, polskich rolników nie czuje się pani na swoim miejscu, nie?

— „Ach, o to chodzi” — pomyślała Majka i głośno powiedziała: — Nie rozumiem pana.

— Pani nie rozumie? Pani nie chce rozumieć? Szkoda.

— Nie jestem Niemką. Mój ojciec...

— A matka?

Majka spuściła oczy, nie wiedziała co odpowiedzieć.

— Nie przyznaje się pani do matki.

— To jej drugi mąż a mój ojczym. Mama nie chciała go opuścić.

— Mówi pani, że mama nie powinna przyjąć trzeciej listy niemieckiej?

— Tego nie mówię.

— Pani mąż mógłby być zwolniony z niewoli. Pani nie kocha męża?

Jak stąd wyjść, jak zakończyć tę rozmowę, co mu powiedzieć, żeby się nie narażać ostatecznie, nie ściągnąć nieszczęścia na Marcina. Może rozpiąć się, to jego zdaniem, tak na pewno będzie najlepiej. Ale Majka nie umiała rozplakać się na zawołanie.

— Ja się jeszcze namyślę — powiedziała.

— Jak pani chce. Ale proszę pamiętać, że wielu przyznającym sobie prawa przynależenia do naszego narodu zmuszeni jesteśmy odmawiać.

— Po co on to gada, dureń? — pomyślała Majka — „a niech mi odmówią, zaraz”.

— I co? — zapytał Marceli niby tak mimochodem, ale widać było, że jest bardzo zainteresowany.

Nie mogła mu powiedzieć prawdy, straciłby do niej całe zaufanie. Ukrywałaby tę nieufność i podejrzliwość niezręcznie, i patrzyłby jej na ręce. Potem rozniósłoby się we wsi, że ona jest córką folksdojczki. Gwiazdów nie jest gaduła, ale tego by chyba nie zataił.

— Chodzi o mojego męża.

Wiedziała, że Gwiazdów bardzo chciałby się dowiedzieć czegoś więcej, nie pytał jednak już o nic i Majka była mu za to bardzo wdzięczna.

(c. d. n.)

Nasze
propozycje

SOS lasów i...

Jeszcze nigdy w historii Polski nie produkowaliśmy tak dużej ilości papieru, a mimo to nie mamy go wcale za dużo. Oszczędność papieru jest więc nakazem chwili. Zainicjowana ostatnio akcja wykorzystania do nauki częściowo zużytych podręczników przyczyniła się niewątpliwie do zaoszczędzenia pokaźnej ilości papieru, ale wydaje się, że istnieje ku temu i inna sprzyjająca okazja.

W najbliższych dniach kończy się rok szkolny. Nauczyciele mogliby zaapelować do uczniów, aby pozostawili w szkołach wszystkie zapisane zeszyty i bloki, oczywiście poza tymi, które mogą im się przydać do powtórki. W ten sposób można byłoby zgromadzić w każdej szkole setki kilogramów makulatury, skontaktować się z punktami skupu, które miałyby ułatwić zbiorczą a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na przykrycie na sprzęt sportowy lub pomoce szkolne.

Pedagodzy mogą także przy czynić się do zaoszczędzenia dużych ilości pełnowartościowego papieru w nowym roku szkolnym. Zdarza się bowiem często iż wykładowcy polecają uczniom by zakupili grube zeszyty, chociaż z góry wiadomo, że zostaną one najwyżej w połowie zapisane. Warto więc obniżyć te wymagania, które niepotrzebnie powodują zwiększone zapotrzebowanie na papier, dodatkowe koszty u uczniów i marnowanie się części produkowanego papieru.

Gdzie zgłaszać się
do oficerskich
szkół zawodowych

W związku z licznymi pytaniami młodzieży, która kończy w br. naukę w szkole średniej, lub ukończyła ją w latach poprzednich w sprawie przyjęcia do Oficerskich Szkół Zawodowych — Wojskowa Komenda Wojewódzka w Poznaniu informuje, że werbunek prowadzi następujące oficerskie szkoły: Oficerska Szkoła Artylerii im. Gen. J. Bema w Toruniu; Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwbombowej w Koszalinie; Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych w Krakowie; Oficerska Szkoła Wojsk Inżynierskich im. J. Jasińskiego we Wrocławiu; Oficerska Szkoła Łączności im. płk. Bolesława Kowalskiego ps. „Ryszard” w Zegrzu koło Warszawy; Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego w Poznaniu; Oficerska Szkoła Piechoty im. T. Kościuszki we Wrocławiu; Oficerska Szkoła Radiotechniczna w Jeleniej Górze; Oficerska Szkoła Samochodowa im. Gen. A. Waskiewicza w Pile; Techniczna Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych im. W. Wróblewskiego w Oleśniku; Oficerska Szkoła Uzdrowienia im. por. Bagińskiego i ppłk. Wierzyńskiego w Olsztynie.

Termin składania podań do oficerskich szkół upływa 25 lipca 1961 r. Warunki przyjęcia do szkół oficerskich: obywatelstwo polskie, stan wolny, nie przekroczony 24 rok życia, zdolność fizyczna i psychiczna do służby wojskowej (kategoria A), świadectwo dojrzałości lub równorzędne świadectwo ukończenia szkoły, średniej stopnia licealnego, zdanie egzaminu konkursowego.

Zakres egzaminów konkursowych we wszystkich Oficerskich Szkołach Zawodowych obejmuje: język polski, historię (jedyn łączny egzamin pisemny), matematykę (egzamin pisemny i ustny), próbę sprawności fizycznej oraz w niektórych szkołach oficerskich: fizykę lub chemię (w zależności od kierunku szkolenia).

Podania-ankiety o przyjęcie do oficerskich szkół kandydaci składają do Komendanta obranej przez siebie Oficerskiej Szkoły Zawodowej za pośrednictwem właściwego Wojskowego Komendanta Rejonowego.

Kandydaci obowiązani są dołączyć do podań-ankiet: własnoręcznie napisany życiorys, wyciąg aktu urodzenia, świadectwo ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej lub innej szkoły uprawniającej do studiów w szkołach wyższych, poświadczenie obywatelstwa polskiego w wypadku, gdyby kandydat nie posiadał dowodu osobistego lub zaświadczenia o tożsamości, opinię organizacji społecznej lub politycznej, ewentualnie zakładu pracy albo uczelni.

Czas trwania nauki w szkołach oficerskich wynosi 3 lata (za wyjątkiem Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, gdzie okres nauki trwa 1 rok lub 2 lata w zależności od rodzaju średniej szkoły ukończonej przez kandydata).

Blizszych informacji o werbunku do szkół oficerskich udziela Komendant Wojskowych Komend Rejonowych i Wojskowa Komenda Wojewódzka w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego nr 99 — III ptr. (na)

Z innych obserwacji nasuwa się wniosek, że do zmniejszenia zużycia przyczynić się może poprawa jakości produkcji w fabrykach papieru i pokrewnych przetworów. Papier maszynowy spotyka się np. ostatnio w sprzedaży bardzo rzadko, a tymczasem trzeba go jeszcze dość często odrzucać, ponieważ na skutek niechlujstwa w produkcji, jest on niejednolity w kolorze i tak pokryty szarymi plamami, jakby nim wycierano brudną podłogę.

Na straty, szacowane w Polsce na miliony złotych, narazą biura zła jakości kalek maszynowych „Delfin”. Znanie z dobrej jakości kalki „Soli” czy „Pegaz” przebiega po 5 lub 6-krotnym zużyciu znacznie lepiej, niżeli „Delfin” po pierwszym. Ba, co gorsze, bywa i tak, że przy produkcji „Delfina” w ogóle trudno uzyskać czytelne odbitki, co oczywiście zwiększa wielokrotnie zużycie kalek, koszty, i wpływa ujemnie na samą korespondencję. Byłoby więc wskazane, aby kierownictwo zakładów „Delfin” zapoznało się z metodami produkcji innych dobrze pracujących fabryk i nie skazywało biura na przymusowe marnowanie papieru.

Podaliśmy kilka przykładów, które wskazują na możliwość lepszego niż dotąd wykorzystania papieru i innych materiałów biurowych. Wydaje się, że warto te szanse wykorzystać, ponieważ od

nich zależy nie tylko lepsze zaopatrzenie w artykuły biurowe, ale i ocalenie od wyrębu na papierniczy surowiec dużych połaci lasów.

BRONISŁAW LISOWSKI

Księgowi
— na plan!

„Technochemia” — Poznań. Mały zakład, a ileż w nim kontroli odkryła nieprawidłowości w gospodarce. Nie ujęte żadne na ewidencję surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe (na milion zł); nieprawdziwe inventury, wadliwe rozliczenia w produkcji, nadmierne zakupy i fikcyjne zakupy; nieprawdziwe dowody księgowe i niczym nie udokumentowane wypłaty.

A „Technochemia” nie jest niestety wśród wielkopolskich zakładów pracy wyjątkiem. W referacie, który przedstawiony zostanie dziś — na organizowanej przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR wspólnie z NIK-iem, bankiem, inspektorem rewizyjnym Wojewódzkiej Rady i Stowarzyszeniem Księgowych — wojewódzkiej naradzie głównych księgowych znaleźć można podobne przykłady z wielu innych zakładów, nawet tych największych.

Lecz celem wspomnianej na radę nie będzie tylko stwierdzenie faktów złego tu i ówdzie działania aparatu finansowego przedsiębiorstw. Zebrała „Śmietanka” księgowych ma razem z organizatorami na radę omówić metody pozwalające na udoskonalenie przemysłowej ewidencji oraz na przyspieszenie analiz ekonomicznych stanów przedsiębiorstw w poszczególnych okresach.

Z praktyki wiadomo, że nasza księgowia ma kilka poważnych wad. Konferencje Samorządu Robotniczego otrzymują np. kwartalne sprawozdania w 5—6 tygodni po zakończeniu kwartału. To jest już muzułta po obiedzie. Kierownictwo zakładów powinno mieć skrócone do maksimum dekadowe sprawozdania, pozwalające mu na operatywne kierowanie gospodarką finansową zakładów. Mało, główni księgowi powinni codziennie sygnalizować wszelkie tendencje do odchylenia od planowych norm i wskaźników jak np.: spadek wydajności pracy, nadmierne zakupy, sytuację w zbycie, w funduszu płac, wszelkie przeterminowania zobowiązań itd. itp.

Skrócone do maksimum i uproszczone 10-dniowe analizy ekonomiczne, oto czego naszym zdaniem najpilniej potrzeba dziś zakładom, aby efektywnie mogły realizować zalecenia partii i rządu o dyscyplinie finansowej. Niektóre zakłady zdołają sobie już takie coś wypracować. Większość, niestety, jeszcze nie. (ch)

Do pamiętnika PKP

Na artykuł „Do sztambucha PKP” (z dnia 6 bm.) otrzymaliśmy od naszych Czytelników listy i telefony z serią dalszych uwag krytycznych pod adresem nowego rozkładu jazdy.

Jeden z Czytelników jako przykład szybkości pociągów podaje linię Gorzów — Zamość — Kostrzyn. W ciągu godziny pokonuje się tam od 11—17 km. Poranny pociąg odchodzący z Gorzowa o godzinie 9,55, jedzie o 7 minut dłużej, niż w okresie zimowym. Na przejazd owego odcinka 59 km kolarze z Wyścigu Pokoju potrzebowaliby tylko 1,5 godziny, czyli najwyżej połowę czasu, jaki potrzebny jest pociągowi.

Osobiście użalali się Czytelnicy na fatalne połączenie Gubina i Krosna Nadodrzańskiego z Poznaniem (przez Zieloną Górę).

„Przyspieszony pociąg motorowy — pisze p. K. J. — jadący z Poznania przez Wolsztyn i Sulechów do Zielonej Góry, stał się pułapką dla nieświadomych pasażerów, gdyż z uprąg na dłuższą trasę obowiązują inną taryfę. Tymczasem kasy biletowe w Poznaniu bez uprzedzenia pasażerów sprzedają bilety na krótszą linię przez Zbąszczyń, gdyż takie mają bilety kartonowe. Pasażer w dobrej wierze wsiada do pociągu z biletem, do którego (za PKP i dla PKP — m. p.) musi płać karę 23 zł”.

W dniu następnym po ukazaniu się artykułu, proponującego wprowadzenie sprzedaży owoców w kioskach dworcowych, mieliśmy okazję zatrzymać się na stacji w Jarocinie. Truskawki świeżo sprowadzone, mimo że były bardzo zapaszczone, zostały przez kiosk peronowy rozsprzedane w ciągu popołudnia. W Poznaniu bez zmian: owoców na dworcu nie ma. Są za to puszkę ze śledziami, konserwami rybnymi i mięsnymi. Doskonale środek na gaszenie pragnienia! (p)

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Dni wielkich emocji
na boiskach, bieżniach i torach

W ciągu ostatnich dni przeżyliśmy wiele emocji sportowych. Najwięcej było ich w ub. sobotę i niedzielę. Kilka spotkań o charakterze międzynarodowym, rozegrano również na terenie Wielkopolski. Dzięki pięknej, słonecznej pogodzie cieszyły się one dużą frekwencją publiczną.

Impreza nr 1 w kraju był VIII Memoriał im. J. Kusocińskiego. Ponadto tłumy widzów ścignęły się do Poznania na spotkanie kibiców, zbliżające się do półmetku rozgrywek piłkarskie o mistrzostwo I i II ligi, eliminacje żużlowe do mistrzostw świata, wyścigi motorowodne o puchar „Expressu Poznańskiego” na Malcie z udziałem gości zagranicznych z Bułgarii, NRF i NRD, międzynarodowe szybówkowe mistrzostwa Polski w Lesznie i żeglarskie regaty w Kiekrzu, trójmecz kajakowy Pol-

ska — Czechosłowacja — NRD i wiele innych.

Program przebogaty. Weszliśmy w kulminacyjny okres letniego sezonu sportowego.

Wielka batalia lekkoatletów 16 państw na Stadionie 10-lecia w Warszawie, którą oglądało około 50 tysięcy widzów, wykazała, że wśród naszych młodych reprezentantów posiadamy wielu utalentowanych zawodników. Piękny bieg i zwycięstwo K. Zimnego w biegu na 3000 m, ustanowienie 6 nowych rekordów memoriału i wyrównanie czterech, rekord światowy długonogi Rumunki J. Balasz w skoku wzwyż (1,88) — oto piękny plon dwudniowej imprezy.

denastką śląskiego Naprzodu jeden punkt w meczu bezbramkowym.

Dalsza droga tych zespołów do ukończenia pierwszej rundy rozgrywek wydaje się być bardzo trudna. Olimpia spotka się z Unią w Tarnowie i Naprzodem w Lipinach, goście będzie Śląsk. Kalkowanie zmierzają się z Arkonią, stoliczną Gwardią i Bałtykiem. Niełatwe przeprawy.

Lech, dzięki zwycięstwu nad Zawiszą Bydgoszcz 2:0 (0:0) zainkasował dwa dalsze punkty. Ma ich trzynaście. Czy na tej rzekomo feralnej liczbie nie zatrzyma się Lech w swym zwycięskim pochodzie? Przekonamy się o tym za dwa tygodnie. Kolejarcze mają prawo nad Wybrzeże do Lechii, a potem grać będą z Polonią Bytom i Wisłą Kraków.

O trzeciej lidze informujemy na innym miejscu. (p)

Piłka nożna

Grunwald — Warta
o decydujące punkty

Grunwald odniósł przekonującą zwycięstwo 2:0 nad poznańską Polonią, zajął w tabeli ogólnej czołowe miejsce i zakwalifikował się do decydujących spotkań z Wartą, z których pierwsze odbędzie się w sobotę. Zwycięzca z obu pojedynków tych drużyn uzyska prawo ubiegania się o wejście do II ligi.

W pozostałych zawodach o mistrzostwo wyniki są następujące: Victoria — Sparta Szamoty 2:2, Dyskobolia — Zjednoczeni 3:1, Polonia Nowy Tomyśl — Kolejowy KS Kępno 2:1, Włókniarz — Sparta Oborniki 2:1. Do ukończenia rozgrywek pozostały nieliczne spotkania sześciu drużyn.

TABELA OGÓLNA
LIGI WOJEWÓDZKIEJ

1. Grunwald	28	37	69:32
2. Polonia P.	28	37	53:26
3. Polonia L.	28	32	47:34
4. Dyskobolia	28	30	65:28
5. Odra	27	29	44:46
6. Sparta Ob.	26	28	33:26
7. Polonia N. T.	27	28	33:45
8. Sparta Szam.	28	27	46:52
9. Prosta	27	27	41:53
10. Zjednoczeni	27	25	45:46
11. Warta	15	24	30:9
12. Włókniarz	27	21	48:46
13. Kolejowy KS.	27	21	33:57
14. Victoria	26	19	38:52
15. Rawicki KKS	27	14	28:64
16. Górnik	14	11	15:21

I LIGA

Lech — Zawisza 2:0
Lechia — Stal Sosn. 2:1
Stal Miel. — Polonia Byt. 4:3
Polonia Byd. — LKS 2:1

TABELA

1. Górnik Z.	11	21	40:5
2. Polonia Byt.	10	14	24:10
3. Lech	10	13	12:9
4. Odra	11	12	19:14
5. Lechia	10	12	7:7
6. Legia	10	11	13:16
7. Ruch	10	10	14:13
8. Wisła	10	10	11:16
9. Stal Miel.	10	9	14:20
10. Cracovia	10	7	20:16
11. EKS	10	7	11:14
12. Stal Sosn.	10	7	11:18
13. Polonia Bdg.	10	5	9:28
14. Zawisza	10	4	5:24

II LIGA

Wawel — Gwardia W-wa 0:1
Bałtyk — Arkonia 0:0
Calisia — Naprzód 0:0
Legia Krosno — Śląsk 0:2
Olimpia — Garbarnia 5:1
Pogoń — Piast 1:0
Unia Rac. — Polonia 1:0
Stal Rz. — Arka 4:1
Unia Tarn. — Lublinianka 6:0
Wawel — Gwardia (W-wa) 0:1

Toto-Lotek

Wylosowano następujące liczby: 1 — bobsleje, 16 — kolarstwo, 28 — rzut oszczepem, 36 — spadochroniarstwo, 40 — szermierka, 46 — wioślarstwo oraz dodatkowo nr 3 — bieg przez płotki.



Głównym punktem niedzielnego Memoriału im. J. Kusocińskiego w Warszawie był bieg na 3000 m. Na zdjęciu: widzimy głównych autorów tej bardzo ciekawej konkurencji (od lewej): A. Buehia (NRD nr 28), K. Zimnego (Polska nr 14) i S. Grodzki (NRD nr 13). Bieg wygrał Zimny w czasie 7.54.6, ustanawiając nowy rekord Polski.

Fot. — CAF

Kadra na Chorzów
i Lublinę

Kapitan związkowy PZPN powołał dwie kadry piłkarzy na mecze z Jugosławią. Do kadry A zaliczono następujących zawodników: Szymkowiak, Fołtyń, Szczepański, Oślizło, Woźniak, Kawula, Kowalski, Zientara, Grzegorzczak, Janowski, Pohl, Brychezy, Lentner, Szmidt, Sychta. W porównaniu z jedenastką, która walczyła dwa tygodnie temu w Belgradzie, zabrakło na grupowaniu kontuzjowanego Polaka oraz Jarka i Wilczyńskiego (Lech). (S)

W kadry B do meczu w Lublinie nie przygotowano się będzie 16 zawodników, a wśród nich Wilczyński (Lech). (S)

Zwycięstwo LZS Wiry

Aktualny wicemistrz Polski Zdzisław, LZS — Wiry rozegrał jedno z zaległych spotkań I rundy zapasniczej ligi wojewódzkiej z „Posnanią”, wygrywając 8:6.

Wadze koguciej i piórkowej zwyciężyli Jarczyński i Twardowski z „Posnanią”, pozostałe punkty dla LZS zdobyli: Ratajczak, G. Kubiński, Latosi i Rygański. Walki w dwóch wagach nie odbyły się. (en)

Ostre kulanie w Śmiglu

Na kręgielni Pogoni w Śmiglu rozegrano I wiosenną rundę mistrzostw Wielkopolski o Puchar Poznańskiego Związku Kreglarskiego.

W wyniku bardzo zaciętego i wyrównanego kulania, zwycięzcą został zespół gospodarzy — Pogoń Śmigiel, która na swym koncie zapisala łącznie 3.289 kręgli.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Polonia I Leszno — 3.284 kręgli, 3) Energetyk Poznań — 3.233, 4) Śremski KS — 3.217, 5) Lech Poznań — 3.200, 6) Warta Poznań — 3.182, 7) Grom Gostyń — 3.159, 8) Start Gostyń — 3.113.

Dużo szczęścia!

Znany dziennikarz sportowy naszego miasta, kierownik działu sportowego „Gazety Poznańskiej” — red. Stanisław Garnarczyk wstępuje dziś w związek małżeński z p. Stefanią Dolatą.

Z tej okazji serdeczne życzenia szczęścia na nowej drodze życia przekazują młodej parze koledzy Działu Sportowego „Głosu Wielkopolskiego”.

Fragment z międzynarodowych wyścigów motorowodnych na Malcie. L. Morawiec z Legii Warszawa (nr 81) przed główną trybuną mija H. Wiśniewskiego z warszawskiej Skry (nr 10), by jako pierwszy minąć celownik. Morawiec zdobył puchar „Expressu” przed Niemcem Koenigiem, synem wytwórcy popularnych silników.

Fot. — K. Przychodzki

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 93 zatrudnią na tychmiast kwalifikowaną maszynistkę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4283

Wysokokwalifikowanych konstruktorów do samodzielnego prac, konstruktora — weryfikatora, inżyniera KT, oraz malarzy lakierników za trudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, Poznań, ul. Szanielskiej 8. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod w/w. adresem. K4320

Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Zbąszyniu, powiat Nowy Tomyśl — zatrudni księgowego(wa). Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka w księgowości. Płaca wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione. K4478

1. Kierowców z I—II kat. prawa jazdy na samochody specjalne.
2. Monterów samochodowych z uprawnieniami i praktyką.
3. St. ref. do działu eksploatacji z wykształceniem średnim, technicznym lub ogólnokształcącym.
4. Kierownika magazynu branży samochodowej z wykształceniem średnim i 4-letnią praktyką w magazynie.
5. Magazyniera ze znajomością branży samochodowej wymagane wykształcenie średnie i praktyka wzgl. podstawowe i kilkuletnia praktyka.
6. Księgowego kosztowca z wykształceniem średnim handlowym i praktyką, przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69. Tel. 20-75. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K4412

Ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie plac i administracji oraz robotnika do pakowania i wysyłki artykułów metalowych zaraz przyjmie Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 K4415.

10 elektromonterów na roboty gromochronowe przyjmie natychmiast Wojewódzki Zakład Usługowo Produkcyjny Zw. OSP. w Poznaniu, ul. Kantaka 4. Warunki pracy wg UZP w Budown. Zgłoszenia osobiste — ul. Kantaka 4. K4418

2 techników, absolwentów Technikum Drogowego z ukończonym wstępnym stażem pracy przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie, ul. Dąbrowskiej 19. Warunki do omówienia na miejscu. K4420

Ekonomistę — samodzielnego planistę, inżyniera wzgl. technika spawalnika oraz referenta zaopatrzenia na dużej budowie w rejonie Konińskiego przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe na warunkach Układu Zbiorowego w Budownictwie. Oferty należy składać w Biuro Ogłoszeń w Poznaniu ul. Świerczewskiego 3. 32116g

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
Artykuły Spożywcze
Poznań - Południe
Poznań, ul. Wielka 26
PROWADZI SKUP
warzyw świeżych i owoców
codziennie
w godz. od 7-15 przy
ul. Wielkiej 26 i pstr.
pok. 8, tel. 14-61. K4468

Pranie męskich koszul w 3 dniach

EKSPRESSOWY PUNKT PRZYJĘĆ
przy ul. Czerwonej Armii nr 47

W PODWÓRZU — TEL. 549-80.

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
W POZNANIU K4558

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
Artykuły Spożywcze
Poznań - Południe
Poznań, ul. Wielka 26
SPRZEDA
większą ilość skrzynek
po cytrynach i „bui-
garek” po pomidorach.
Bliższych informacji
udzieli Dział Handlo-
wy — tel. 14-61. K4469

ZWIEDZAJCIE XXVI Międzynarodowe Targi W SALONIKACH

od 3 do 24 września 1961 r.

WAŻNY OŚRODEK WYMIANY
HANDLOWEJ
MIĘDZY WSCHODEM I ZACHODEM

DWA TYSIĄCE WYSTAWCÓW
GRECKICH I ZAGRANICZNYCH
15 OFICJALNYCH SEKTORÓW
PÓŁTORA MILIONA ZWIEDZAJĄCYCH
167.000 m² POW. WYSTAWOWEJ

KARTY WSTĘPU można otrzymać w Konsulatach greckich oraz w biurach podróży. Duże zniżki cen biletów na europejskich liniach kolejowych. K4328

Przetargi — Komunikaty

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu ul. Stalingradzka nr 1 — ogłasza III przetarg na remont dachów (pokrycia papowego i dachówkowego) 4 obiektów:

1. Coll. Chemicum — ul. Grunwaldzka 6.
2. Coll. Maius — Fredry 10.
3. Coll. Minus — Stalingradzka nr. 1.
4. Coll. Philosophicum — Matejki 48/50.

Termin wykonania 30. 9. 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i zrzeszenia spółdzielcze. Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny, pok. 31 — w godzinach od 9—13. Słup kosztorysowy są do odbioru na miejscu. Oferty należy składać do dnia 24. 6. 1961 r. w lokalu jak wyżej. Komisyjne otwarcie oferty nastąpi dnia 26. 6. 1961 r. o godz. 10 w lokalu jak wyżej. K4573

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Książęcej, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w/w ulicę na odcinku od ul. Staroleśkiej do ul. Antoniego. Objazd skierowany wuj się ul. ul. Staroleśka - Antoniego. K4583

Zguby

Zgubiono w czwartek podczas jazdy na trasie Kalisz — Kuchary teczke brązową z zawartością. Łaskawy zwrot — Kalisz ul. Sukiennicza 7. .

Różne

Tynki zewnętrzne kolory (elewacje) wykonuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32110g.

Jadwiga Olszańska
z domu Wiśniewska
przeżywszy lat 85.
Pogrzeb odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWE, WNUK I RODZINA
Poznań, Środa Wlkp., Nice. 32244g

Jadwiga Golachowska
nauczycielka odznaczona Kawalerskim Krzyżem Odrodzenia Polski i Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.
Pogrzeb odbył się w Cieplicach dnia 14 czerwca 1961 r. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu dnia 21 czerwca o godz. 7.30.
W głębokim smutku pograżeni
RODZINA I PRZYJACIELE
32208g

mgr. farmacji Stanisława Łuniewskiego
została odprawiona msza św. za spokój Jego duszy dnia 21 czerwca br. o godz. 6.30 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.
O tym zawiadamia
ZONA
31968g

Praca

Potrzebna pomoc do opieki nad dzieckiem. Dobry wynagrodzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31327g.

Uczeń na instalacje centralnego ogrzewania potrzebny. Poznań, Matejki 48 m. 12. Zgłoszenia w godz. 10—12. 31751g

Slusza starszego nalicznie renciste przyjmie z pełnym utrzymaniem Tadeusz Przybylski, Damasławek. 11897g

Przyjmie tokarza i slusza. Warsztat mechaniczny — Poznań, ul. Opolska 14 — tel. 644-22 31928g 32059g.

Pomocy domowej — dobre warunki — poszukuje. Dr Redelbach, Chodzież. 31689g

Pomoce stolarski zaraz potrzebny. Poznań, Górki 16. 31846g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 31205g

Kupno

Samochód Moskwicz 407 górnosaworowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32059g.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ROWEROWE
ZAKŁAD NR 7
w Poznaniu, ulica Serbska
ZAKUPIA
2 PRĄDNICE 14 V 1000 A
lub podobne dla celów galwanizacyjnych.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K4518

OGŁOSZENIA DROBNE

Młocarnię wysokomłotną czyszczącą, wydajność 5 do 7 q mało używaną kupię. Oferty z podaniem ceny — Szamalek Marulew p-ta Brudzew pow. Turek. 12191g

Tanio sprzedam motor Deutz 10 KM. Kubiak Mieczysław, Trzek p-ta Kleszczewo Poznań. 12189p

Sprzedam samochód Opel Kadet po kapitalnym remoncie. Bzdega, Leszno, ul. Bol. Chrobrego 49 m. 7. 12195p

Sprzedam 1 wiązalkę konną Kruppa stan dobry i smigłówkę Dering dobrą traktor Deutch 22 KM do remontu, Kleban, Piekary nr 44 pow. Gniezno. 12199g

Pianina od 5.000 zł sprzedaje. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 30814g

Czwartkowe Targi Samochodowe i Motocyklowe. Bezpośrednie transakcje z wyceną organizuje „Automator” Poznań, Obojczycka 17 tel. 422-87. 31437g

Sprzedam samochód Mercedes na ropę 3 tony Poznań — Górczyn, Raszyńska 20. 31906g

Sprzedam młocarnię 10 q w bardzo dobrym stanie Stanisław Nowak, Lubowo k/Gniezna. 12190p

Sprzedam samochód „Moskwicz” 402 Poznań, Gwardii Ludowej 27 m. 3. 31826g

Sprzedam warsztat slusarski czynny w domu 1-rodzinnym. Zary k/Zagania, Zaganska 26a tel. 25-70. 12185p

Lokale

Zamienię 2 pokoje, wspólną łazienkę i kuchnię (Łazarz) na mieszkanie w centrum miasta do 1 piętra, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32235g.

Nieruchomości

Willę w Poznaniu (wolne mieszkanie) z ogrodem, przy tramwaju — możliwość wyłączenia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31571g.

Maria Ziętkowiak

z domu Nowak
przeżywszy lat 73.
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim żalu pograżeni
MAŻ I RODZINA

Józef Bresiński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pograżeni
ZONA I DZIECI
32185g

Pelagia Gogulska

z domu Pukacka
Pogrzeb odbędzie się w środę 21 czerwca 1961 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu jeżyckim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Małgorzata Palacz

Uroczystości pogrzebowe połączone z wigiliami rozpoczną się we wtorek o godz. 9 w kościele św. Krzyża po czym ekspozycja zwłok na cmentarz górczyński.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CORKI, ZIĘCOWIE I WNUKI
32178g

Czesław Urbanek

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 15.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamia strapienia
ZONA Z DZIECI I RODZINA
Poznań, Wrocław, Środa, Ludomy, Głinsko, Kórnik.

Jan Turek

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
Strapieni
RODZICE, SIOSTRY, BRAT I RODZINA
32224g

Pelagia Kledecka

z domu Dolata
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. 6. 1961 r. o godz. 16 na cmentarzu w Junikowie.
O tym zawiadamia w głębokim żalu stroskana
RODZINA
Poznań, ul. Armii Czerwonej 73. 32211g

Anna Wojkiewicz

z domu Mrowicka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżony
MAŻ Z RODZINĄ
Lubon, Poznań. 32259g

Albin Pawlaczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pograżony
ZONA Z DZIECI I RODZINA
Poznań, 23 Lutego 23. 32236g

Piotr Żok

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni
SYN I RODZINA
Poznań, Świebodzin, Sulechów, Zielona Góra. 32249g

Pelagia Kledecka

z domu Dolata
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. 6. 1961 r. o godz. 16 na cmentarzu w Junikowie.
O tym zawiadamia w głębokim żalu stroskana
RODZINA
Poznań, ul. Armii Czerwonej 73. 32211g

Anna Wojkiewicz

z domu Mrowicka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżony
MAŻ Z RODZINĄ
Lubon, Poznań. 32259g

Czerwiec
20
wtorek

Imieniny
Florentyny
Słońce:
wsch.: 3.29
zach.: 20.18

Teatry

OPERA — g. 19.30 — „Straszny dwór” — (koniec ok. g. 22.30)
POLSKI — g. 19.30 — „Kordian” — (koniec ok. g. 22.30)
NOWY — g. 19.30 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22.30)
OPERETKA — g. 19.30 — „Sylva” — (koniec ok. g. 22.30)
MARCINEK — g. 11 — „Pieśń o lisie”, g. 20 — „Bał u prof. Bączyńskiego” (koniec ok. g. 22.30)
SATYRY — teatr w objęciu

Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Matka Joanna od Aniołów” — (polski 16 l.)
BALTYK — g. 10 — „Krzyżacy” (pol. 10 l.); g. 13 15.30, 18, 20.15 — „Garsoniera” (USA 16 l.)
CZTERNASTKA — od 9-15 — Seanse dla gości targowych, g. 17 — „Rok pierwszy” (pol.), g. 20 — „Trudne lata” (włoski)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Biedni bogacze” (węg. 18 lat)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Bitwa o ciężką wodę” (franc. 12 l.), g. 18 — „Przegląd filmów animowanych”, g. 20 — „Osaczony” (ang. 18 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Bunt kapitana” (CSRS 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Mój wujaszek” (franc. 12 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 — „Kopciuszko” (Cinderella) (USA 7 l.), g. 20 — „Perla” (meksyk. 16 l.); g. 23 — „Proszę za mną” (franc. 14 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 „Biały szek” (włoski 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Milion” (franc. 12 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 22 — „Praczkę z Portugalii” (franc. 16 l.); g. 15.30, 18, 20 — „Syn wieku” (radz. 12 l.)
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Porucznik jazdy” (radz. 16 l.)
TECZA — godz. 16, 18, 20 — „Tajemnica szyfru” (rum. 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Romeo, Julia i ciemność” (CSRS 12 l.)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Miasta Ameryki Północnej rok 1960”.

Radio

PROGRAM I

7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 — Muz.; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.06 — Aktualności; 8.26 — Muzyka; 8.45 — Probl. ekon.; 9 — Aud. dla dzieci; 9.30 — Muzyka; 9.40 — Aud. dla przedszkoli; 10 — Muz.; 10.20 — Konc. rozr.; 11 — „Komu dziecko, komu”; 11.20 — Novello — Wiązanka z komedii muz.; 11.30 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.50 — Aud. z cyfry; 12.05 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Pieśni komp.; 12.30 — W rytmie walca; 13.15 — „Złota fontanna”; 13.35 — Koncert życzeń; 14 — „Radiostacja harc.”; 14.15 — Koncert popołudniowy; 15.05 — Program dnia; 15.10 — Orkiestra „The Big Ben Bajno Band”; 15.30 — Koncert Ork. Mand. Rozgł. Łódzkiej PR; 16.05 — Nowości lit. młodz.; 16.35 — Muz. rozrywkowa; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 18.05 — „Dyskutujemy”; 18.25 — Kurs jęz. ros.; 18.40 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.45 — Radio-Reklama; 19 — „Czarny śpiewak”; 19.30 — Popularna muz. baletowa; 20.28 — Sport; 20.30 — Teatr P. Radia; 21.30 — Ułubione melodie; 22 — Aud. poświęcona sprawom wychowania; 22.10 — Gra Orkiestra Tan. PR — dyr. E. Czer ny.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.
PROGRAM II (POZNAN)
7 — Muzyka; 7.15 — Aud. dla dzieci; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka; 8.36 — Muzyka dla wszystkich; 9.30 — Gra Pol. Kap. pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10 — „Jarmark cudów” Nr 23; 11 — Wiązanka rumb, 11.10 — Aud. dla dzieci; 11.30 — K. Debussy: Sulta „Morze”; 12.15 — Z notatnika naszego reportera; 12.30 — Węgielska muz. ludowa; 12.45 — Kurs jęz. ang.; 13 — Aud. dla wsi; 14 — Mel. z całego świata, 15.05 — Utwory fort.; 15.30 — Dla dzieci odciinek rep. Brandysa; 16.05 — Radiowy Magazyn „Ewa”; 16.20 — K. Zeller: Mel. opt. „Sztęgar”; 16.35 — Kronika sportowa; 16.45 — Muz. naszego regionu; 17.40 — Aud. pedagogiczna; 17.45 — Fel. satyryczno-obyczajowy; 18 — Piosenki śpiewa M. Wojnicki; 18.10 — Magazyn młodzieżowy; 18.25 — Aktualności; 18.45 — Z cyklu: Problemy ekonomiczne; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Aud. poetycka; 19.36 — Gaetano Donizetti: „Linda di Chamini”; — opera; 20.50 — Komentarz akt.; 21.27 — Mag. Turystyczny; 21.40 — d. c. opery; 23.20 — Muz. taneczna.

Uwaga fachowcy i panie domu!

Usługi — wreszcie dla mas

A więc jest nadzieja, że zepsuty kurek, spalony bezpiecznik i piszące radio przestaną być udręką. Przybić „fleczyki”, załatać spodnie czy wymienić kołnierzyk u koszuli będzie można w setkach punktów usługowych rozsianych po całym mieście i województwie.

Może nie będzie więcej dialogów:

— Proszę przyjąć zreperować kuchenkę gazową.

— O, szanowna pani, nie mogę — mam poważne i pilne zlecenia.

— Bardzo pana proszę, nie mam na czym ugotować obiadu.

Nowy zarząd Związku Literatów

Ostatnio odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Do nowego zarządu weszli: Tadeusz Kraszewski — prezes, Gerard Górnicki i Aleksander Rogalski — wiceprezisi, Przemysław Bystrzycki — sekretarz, Józef Ratajczak — skarbnik, Janina Morawska i Ryszard Danecki — członkowie zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Kazimierza Bierońskiego, Czesława Michnia i Leszka Proroka, a do Sądu Koleżeńskiego Edwina Herberta, Jerzego Kollera i Jerzego Korczaka oraz jako zastępcę — Stanisława Kamińskiego. (na)

Uwaga, linotypiści!

W niedzielę 25 czerwca br. o godz. 10, w Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10, odbędzie się zebranie plenarne SSM z wykładem technicznym na temat „Typografia w książce”, ilustrowanym 59 przeźrocami. Wykład wygłosi: Kł. A. Gapa.

Goście mile widziani.

W muzycznym Poznaniu

Katlewicz i Sijałowa

Uwertura do opery „Semiramida” Rossiniego otworzyła program minionego wieczoru Filharmonii — pod batutą Jerzego Katlewicza. Nazwisko „mistrza z Pesaro” (jak nazywa się Rossini) go związane jest na zawsze z „Cyrulem Sewilskim”. Jedynie na estradach symfonicznych pojawia się — od czasu do czasu — uwertura do innych dzieł znakomitego Włocha, którego życie obfitowało w niebywałe sukcesy, ale i gorzkie porażki. Pierwszą swą operę stworzył mając zaledwie 14 lat. Zachęcony sukcesem

Rossini pisał wiele i coraz więcej. Liczba jego prac scenicznych sięga zawrotnej cyfry: 40 oper! Komponuje bez żadnego wysiłku. Oczywiście nie wszystkie prace zyskały aprobatę nawet i ówczesnej publiczności. Niektóre padły już po pierwszym przedstawieniu. Do rzędu zapomnianych dzieł oper należy „Semiramida”, posiadająca jednak doskonałą, tryskającą humorem Uwerturę.

Wykonany z kolei „Koncert fortepianowy d-moll” jest może najsłynniejszym dziełem tej formy w twórczości W. A. Mozarta. Nie wiadomo co tutaj bardziej podziwiać. Czy idealną równowagę brzmieniową pomiędzy partią solistą a orkiestrą, czy zapowiadającą już romantyzm patetyczność tematyki, czy też wdzięką płynność melodii i środków „Romantyzm”? Przyszłowy optymizm muzyki Mozarta ustępuje w „Koncercie d-moll” przed dramatyzmem i emocjonalizmem. U schyłku swego młodego życia geniusz wiedeński często już zapomina o wdzięku „epoki rokokowej uśmiechów” i wisiuiste nowe czasy — wyraźnie słyszalne w nerwowych rytmach, smutnej chromatyce i ostrych kontrastach dynamiki „Koncertu d-moll”.

Irena Sijałowa po raz pierwszy zaprezentowała się w Poznaniu jako interpretatorka Mozarta. Trzeba przyznać, że utalentowana pianistka i w tym rodzaju odniosła sukces. Grała z wielkim kulturalnym stonowaniem i dyskretym, chcąc koniecznie pozostać w ramach stylu. Ową trochę jednostajność, matowy ton stosowała konsekwentnie przez cały „Koncert”, nie pozwalając sobie prawie nigdzie na większą barwność udeźnienia (koncepta do dyskusji). Za to już przy pierwszym bisie Sijałowa zaimponowała właśnie błyskotliwością ujęcia „Ogni sztucznych” Debussy’ego. W odpowiedzi na ówczesną publiczność pianistka — w piątek — odegrała jeszcze Skriabinę (Etiuda) i Moniuszkę — Melcerę (Prząśniczka).

W II cz. wieczoru Jerzy Katlewicz poprowadził poemat symfoniczny Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie”, osnuty na tle słownej legendy o tragicznej miłości brata i siostry. Dyrygent wnikliwie przemysłał i rozplanował sobie odtwarzaną kompozycję, której budowę uczynił dla słuchacza bardzo zrozumiałą i plastyczną. Zastosował szybkie, nie ocieźlałe tempa, nęco odmienne od przyjętych przez tradycję. Całość zabrzmiała z takim rozmachem i szczerą pasją, że porwała całe audytorium. Szczególnie mocne wrażenie pozostawił finałowy marsz żałobny, odznaczający się wszystkimi zaletami instrumentalnej Mieczysława Karłowicza — natchnionego romantyka.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Hotel dla studentów z zagranicy

Nie tylko w okresie MTP przyjeżdżają do Poznania liczne grupy cudzoziemców. Przez nasze miasto prowadzą bowiem trasy wycieczek zagranicznych. M. in. regularnie odwiedzają Poznań studenci, którzy przybywają do naszego kraju w ramach wymiany bezdewizowej.

Wystawa w Domu Łowieckim

W poniedziałek nastąpiło otwarcie wystawy fotograficznej o tematyce przyrodniczo-łowieckiej. Organizatorem tej wystawy jest Polski Związek Łowiecki, Zarząd Wojewódzki w Poznaniu.

Wystawa czynna będzie do 29 bm. w Domu Łowieckim, ul. Libelta 37, w godz. od 10 do 18. (na)

Szpetny widok

Poznań, uzasadnienie szczyty się pięknym osiedlem mieszkaniowym „Grunwald I”. Rzeczywiście jest co podziwiać, zwłaszcza od strony ul. Grunwaldzkiej: kolorowe bloki, pawilon handlowy (przy okazji — kiedy wreszcie dyrekcje handlowe uruchomią obywatelom kiosk z napojami, lodami, kwiatami?), wieżowiec i... obok niego szop, w których mieści się Spółdzielnia Metalowa „Grunwald”.

Jak się orientujemy, po wyburzeniu szpetnych szop (od dnia, gdy Spółdzielnia otrzymała nakaz eksmisyjny, minęła niejedna już rocznica) na ich miejscu — między ul. Grochowską i Cieszkowską (czy doczeka się wreszcie oświetlenia?) — zbudowany ma być blok; jest na planie osiedla, wiadomo, że ma mieć aż 6 klatek schodowych. Na przeszkodzie stoją tylko szopy i plac otoczony rozwalającym się plotem. Aż dziwne, że Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium RN w Poznaniu, który w indywidualnych przypadkach potrafi gorliwie zwać każdy nieładnie wyglądający kiosk i stragan, zapominał o szpecących szopach, przy jednej z głównych ulic miasta! Czyżby w wielkim Poznaniu nie było miejsca dla przeniesienia baraku Spółdzielni?

Niedawno rozebrano ogrodzenia przedsiębiorstwa budującego osiedle; widać nadchodzą dalsze lata oczekiwań na wyeksmitowanie właścicieli szop... W rachunku strat należy ponadto uwzględnić szkody materialne: wykonawca osiedla — PPB nr 2 przenosił już plac budowy na ul. Rycerską, by po usunięciu Spółdzielni znowu wracać na ul. Grunwaldzką. Kto za te dodatkowe koszty zapłaci: Spółdzielnia?

MAR

Z ulicy nie widać

To był lipiec 1954, gdy Wydział Spraw Lokalowych stwierdził konieczność odgrzybienia mieszkania nr 18 przy ul. Dolna Wilda 8. Wtedy po raz pierwszy obiecano, że odgrzybienie nastąpi w czwartym kwartale. Minęło sześć lat. Ściany do dzisiaj pokryte są dużą warstwą grzyba. Niemal regularnie, co roku, Prezydium DRN Wilda tłumaczy: „jeszcze nie ma funduszy”.

Żaden wniosek nie pomaga. Na nierzetelność urzędowej informacji nie ma rady. Na odgrzybienie mieszkania brak po prostu funduszy, ale w ub. roku odnowiono front domu. Fundusze się znalazły. Dom wygląda ładnie, ba — może nowoczesnie. A wewnątrz. Te go z ulicy nie widać! Człowiek mieszkający w zagrzybionym mieszkaniu może poczekać! Czyżby?

MAR

Udana impreza

W minioną niedzielę Park Kasprzaka obiegany był dosłownie przez dzieci. Nic dziwnego. Organizatorzy imprezy: Biuro Wydawnicze „Ruch”, Przedsiębiorstwo „Ruch” i Telewizja Poznańska starannie przygotowali kiermasz książkowy, konkursy i zabawy. Dzięki temu wszyscy uczestnicy przyjemnie spędzili niedzielę.

Szczególnym powodzeniem cieszył się wśród dzieci kiermasz książkowy oraz zbieranie autografów od autorów i ilustratorów bajek. Dużo śmiechu wywołał natomiast telewizyjny Kajtuś, który jest bardzo popularny wśród najmłodszych widzów.

Po południu popisywał się balet MDK. Mali tancerze poprowadzili także taneczny korowód wśród wszystkich uczestników zabawy. Do atrakcji należały też przejażdżki kucykami, osiołkiem i „półwózem” oraz liczne konkursy z nagrodami (pluszowe misie, lalki, piłki, książki).

Podczas całodziennego imprezy przygrywała orkiestra MPK. (an)

Na scenie „Marcinka”

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek”, po powrocie z gościnnych występów w Krakowie, wznawia od dziś (do 25 bm.) na swej scenie K. I. Gałczyńskiego „Bał u prof. Bączyńskiego”. Początek przedstawienia o godz. 20. (na)

Powodzenie „Koziołków”

Ukazywanie się o godzinie 12 „Koziołków” na Ratuszu wzbudza zainteresowanie nie tylko wśród stałych mieszkańców Poznania (zwłaszcza tych najmłodszych), ale także wycieczek z innych miast kraju i zagranicy. Najlepiej świadczy o tym zamieszczony zdjęcie. Uczestnicy wycieczki z NRD fotografują „Koziołki”, jako jedną z licznych osobliwości naszego grodu. Zdjęcie to będzie na pewno miłą pamiątką z pobytu w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki

Kierunki studiów WSE

Wyższa Szkoła Ekonomiczna podaje do wiadomości młodzieży, która ma zamiar kształcić się w WSE, że studia odbywają się w ramach dwóch Wydziałów.

Wydział Ogólno-Ekonomiczny ma za zadanie kształcenie ekonomistów dla wszystkich działów gospodarki narodowej oraz administracji — w tym szczególnie dla terenowych organów władzy państwowej.

Wydział Handlowo-Towaroznawczy przygotowuje specjalistów dla szeroko pojętej sfery obrotu towarowego na dwóch wyodrębnionych kierunkach studiów: handlu i towaroznawstwa.

Kierunek handlu przygotowuje studentów do pracy w resorcie handlu na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz w aparacie zbytu i zaopatrzenia przemysłu. Kierunek towaroznawstwa kształci specjalistów dla służby ochrony jakości w obrocie towarowym. (na)

Zmarł na ulicy

Na ul. Garbary (koło Rzeźni) upadł mężczyzna w wieku około 40 lat. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Zmarły nie miał przy sobie żadnych dokumentów. (t)

ODPOWIADAMY

Zainteresowanych mieszkanki 2 ul. Tokarskiej. — Doniesienia Wsze pozabawione są podstaw prawnych oraz faktycznych. (504)

Teresa P., Za Bramką. — W dniu 15 III 1961 r. przeprowadzona została inspekcja w kiosku MHD nr 16 przy pl. Bernardyńskim — która potwierdziła Pani zarzuty. Wojewódzki Inspektorat wystąpił z wnioskiem do dyr. MHD o ukaranie winne. (707)

Lokatorzy z ul. Solnej 1a. — Prezydium DRN — Stare Miasto, zawiadomiło nas, że wezwano Spółdzielnię Pracy Lekarsko-Dentystyczną do opuszczenia zajmowanego lokalu i przeniesienia go na suszarnię dla lokatorów. (870)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli (ul. Woźna 12) zaprasza dziś o godz. 19 na dyskusję o filmie Kawałkowicz pt. „Matka Joanna od Aniołów”. Dyskusję poprowadzi red. Janusz Bińnik.

W sali Towarzystwa Miłośników Poznania mówić będzie dziś o go dzinie 19 dyrektor Zarządu MTP — Stefan Askanas o Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Również dziś o godz. 19 w klubie MPiK, ul. Ratajczaka prelekcję pt. „Uwagi o wystawie i spawach upowszechnienia malarstwa” wygłosi mgr K. Kostyrko.

W lokalu SARP, przy Starym Rynku 56 otwarta została wystawa architektury wystawienniczej CSRS. Wystawa czynna jest do 30 bm. w godz. od 14 do 22.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zawiadamia swych członków, że poradnia prawna, ul. Mickiewicza 5 w lipcu będzie nieczynna.

W palarni Opery czynna jest wystawa czeskosłowackiej scenografii zorganizowana przez Wydział Kultury Prezydium RN m. Poznania. Na ekspozycję składają się 22 fotografie dostarczone przez Konsulat CSRS w Szczecinie.

